

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurier Zagłębia” wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym” rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Poczta mk. 60 kwartalnie, mk. 20 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk. 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4. Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 1

SOSNOWIEC, Sobota dnia 22 maja 1920 roku.

Nr. 117

Rok XV.

Domy Ekspedycyjne

P. F.

„W. Meyerhold & Co”, „A. Oppenheim” i „H. Relcher & Co”

zrzeszyli się pod firmą:

„Zjednoczone Ekspedycyjne Domy Handlowe Spółka Akcyjna”,

która ukonstytuowała się dnia 11 marca 1920 r. i rozpoczęła swoją działalność.

Spółka Akcyjna wykonywa wszelkiego rodzaju operacje, wchodzące w zakres ekspedycji wewnętrznej i zagranicznej, formalności celnych przywózowych i wywózowych, magazynowania towarów, żegluga, asekuracji i finansowania transportów.

Zarząd w Warszawie, Chmielna Nr. 49.

ODDZIAŁY:

w Warszawie, Chmielna Nr. 49,

w Łodzi, Dzielna Nr. 26,

w Sosnowcu, 3 Maja Nr. 16,

w Gdańsku, Jacobstor. Nr. 21, Toruniu, Mławie, Herbach Polskich i Pruskich i na wszystkich innych pograniczach.

Obszerne składy w Warszawie Wronia 8 w pobliżu stacji towarowej W. W., w Łodzi Dzielna Nr. 26 i w Sosnowcu 3 Maja własna bocznicą.

459

Dnia 12 maja roku bieżącego został pobłogosławiony przez ks. proboszcza Franciszka Gołę związek małżeński w kościele parafialnym w Nivce pomiędzy panią Julią z Czerskich Tabasznikową, a panem Teodorem Krasno-kutskim.

461

Od wtorku 18-go do 23-go maja

Włoski obraz fabr. Cezar w Turynie

ROMANS

Marii Hrabiny Tarnowskiej

tragedia w 6 częściach w roli głównej Franciszka Bertini.

Zyskowość lokaty w Pożyczkach Państwowych.

II.

Budżetu nadzwyczajnego nie można pokrywać krótkoterminowymi pożyczkami; to byłoby lekkomyślne. Jeżeli obecnie Rząd zwraca się o 3 miljardy długoterminowej pożyczki, to dlatego, że robi pierwszy krok, który wypróbuje siły moralne i zasobność materialną naszego społeczeństwa, co pozwoli Rządowi zrobić inne, dalsze kroki, w niezbyt długich odstępach.

„Sejm wezwał Rząd, aby Rząd natychmiast przystąpił do zrealizowania pożyczki przymusowej. Przyjąłem to wezwanie w tym duchu, że natychmiast przystąpiłem do przygotowania aparatu rządowego do tej czynności. Musimy być świadomi, że istotnie, o ile nie pokryjemy budżetu nadzwyczajnego w markach, to niema innej drogi wyjścia, i ta droga jest najslusniejsza, najprawdopodobniejsza, rozłożenie tych 14 miliardów marek na całe nasze społeczeństwo.

„Społeczeństwo to już dziś powinno wiedzieć, że jest jego

obowiązkiem moralnym dostarczyć te 14 miliardów marek... i właśnie pierwszy krok w tej mierze zrobiono. Zwróciłem się o 3 miljardy, które powinny być w szybkim czasie dostarczone przez dobrowolną pożyczkę. Ponieważ wniosek o dobrowolną pożyczkę był złożony wcześniej, niż zapadła uchwała Sejmu o przymusowej pożyczce, wyprowadziłem tę konsekwencję, że, z chwilą, gdy Sejm stanął na gruncie zasadniczej przymusowej pożyczki, w Ustawie o dobrowolnej pożyczce należy zaznaczyć, że jest ona zaliczką na tę przyszłą pożyczkę, która nas czekać musi, o ile drogą dobrowolną dostatecznych środków nie zbierzemy; zaliczkę zupełnie słuszną, zaliczką, która będzie korzystniejszą dla tych, co odeszli się z wiarą, ufnością i gotowością, co pośpieszą pierwsi z ofiarowaniem pożyczki długoterminowej, gdyż pożyczka ta, która następnie przyjdzie, może być i powinna być na gorszych i trudniejszych warunkach dla

dających swoje środki, a zarazem na dogodniejszych warunkach dla skarbu, aniżeli pierwsza. A więc, w ten sposób, ta pierwsza pożyczka jest tym pierwszym krokiem i nie największym, przeciwnie, w stosunku do 14 miliardów stanowi krok względnie nieznaczny.”

Powyższe słowa p. Ministra Skarbu świadczą, że naród, w osobie swojego najwyższego organu prawodawczego, t. j. Sejmu, postanowił przeprowadzić pożyczkę przymusową. Pożyczka ta zatem niewątpliwie dojdzie do skutku, z czym muszą się liczyć wszyscy ci, którzy do podpisania tej pożyczki wezwani będą. Pożyczka ta jak powiedział p. Minister Skarbu, „może być i powinna być zaciągnięta na gorszych i trudniejszych warunkach dla dających swe środki, a zarazem na dogodniejszych dla Ministerstwa Skarbu aniżeli pierwsza.”

W zestawieniu z powyższym oświadczeniem p. Ministra Skarbu, zwrócić należy teraz uwagę na art. 8 przytoczanej już ustawy o pożyczce krótkoterminowej i art. 6 ustawy o pożyczce długoterminowej. Brzmienie one jak następuje:

„Pożyczka długoterminowa (i krótkoterminowa) będzie zaliczana do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej przymusowej pożyczki rentowej.”

Wniosek z zestawienia natręcza się sam przez się: posiadacz dobrowolnie nabytej, 5 proc. pożyczki krótko lub długoterminowej, będzie mógł tę pożyczkę przedstawić w pełnej wysokości do zaliczenia na pożyczkę przymusową, która, zgodnie z oświadczeniem p. Ministra Skarbu, oprocentowana będzie niż, niż na 5 proc. A zatem — nowe uprzywilejowanie, nowa korzyść dla posiadacza jednej z dwu pożyczek dobrowolnych. Gdyby nie miał 5 proc. pożyczki dobrowolnej,

musiałby nabyć pożyczkę przymusową, oprocentowaną na 4 proc., a może jeszcze niżej. I z tego tytułu zatem plynie dla subskrybenta jednej z pożyczek dobrowolnych zysk pośredni, wynoszący 1 proc. lub nawet więcej.

Dalsze — i nie mniej ważne korzyści pieniężne, jakie czekają nabywców pożyczek państwowych r. 1920 rozszerzymy w artykule następnym.

Listy Warszawskie.

Warszawa, 19 maja.

W dniu wczorajszym stolica nasza witała entuzjastycznie powracającego z Ukrainy naszego wodza Józefa Piłsudskiego. Warszawa dała tym razem wyraz szczerzej radości z dokonanych pod jego dowództwem zwycięstw naszej bohaterkiej armii. Społeczeństwo nasze, pozostałe pod wpływem pesymistów w zakresie ostatnich posunięć w polityce zagranicznej, powoli poczynając sobie sprawę z przemian korzystnych dla Polski, będących następstwem pomysłów ofensywy. Czyny te zelektryzowały całą Europę, a nawet świat cały; sytuacja europejska zmieniła się radykalnie, a wrogowie nasi poczęli odczytywać się o Polsce bez dotychczasowego lekceważenia.

Posypały się w prasie europejskiej i amerykańskiej artykuły „o wspaniałej ofensywie polskiej”, w których stwierdza się jednocześnie, że wojaka polskiego są czynnikiemładu i porządku na Ukrainie. Szczególnie dużo wojskom naszym zawdzięcza ludność żydowska, do której ludność ukraińska odnosi się bardzo nieprzyjaźnie.

Na przyjazd Naczelnika z niecierpliwością oczekiwali i sfery polityczne, bowiem w najbliższym czasie wypadnie zdecydować cały szereg spraw w zakresie polityki zagranicznej. W związku z tem jest przyjazd do Warszawy tak zasłużonego dla sprawy narodowej delegata Romana Dmowskiego, ambasadora Zimojskiego z Paryża i powrót ministra spraw zagranicznych Patka. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Sejmowej do spraw zagranicznych wpłyną pod obrady sprawy, dotyczące terenów plebiscytowych i konferencji w Spa. Jak już wiadomo z notatek prasowych, według opinii sfer miarodajnych, udział Polski w konferencji w Spa jest zapewniony. Dużo natomiast rozgoryczenia powodują nowe akty terroru ze strony Czechów. Śmierć inżyniera Kłodzkiego, przedstawiciela Polski w międzynarodowej Komisji węglowej na Śląsku i znanego działacza polskiego na Śląsku Cieszyńskim, zniewolił rząd nasz do energicznego wystąpienia wobec Komisji międzynarodowej, a przedewszystkiem wobec Czech, którym zagrozić należy zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Nasza obojętność w tym względzie jest już obecnie niedopuszczalna, gdyż zachwalstwo czechów wtedy się wzmocni i przejawiać się będzie w dalszych bandyckich napadach. Udało im się usunąć

przy pomocy terroru liczne rodziny robotnicze, dziś już mordują naszych przywódców na Śląsku.

Poglądki o zasadniczych zmianach w rządzie i w dalszym ciągu nie odpowiadają rzeczywistości. Ludowcy co prawda atakują ministrów Wojciechowskiego, Tolłockiego i Hebdżyńskiego i bardzo byłby radzi ich ustąpieniu, ale wypowiedziało się jednak w tej sprawie Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które, mam wrzenie, nie będzie o nich kruszyło kopii.

Minister Wojciechowski w dalszym ciągu toleruje niektórych starostów z okresu Thuguta, którzy na swych odpowiedzialnych stanowiskach uprawiają politykę partii.

Minister Tolłocko nie wykazuje należytych zdolności organizacyjnych; pocztą i telegraf funkcjonuje fatalnie, nie widać w tym kierunku postępu, wykazuje natomiast naszą pocztą dużo tolerancji i wyrozumiałości dla naszych komunistów, którym praktycznie dostarcza stopy „Światów” i innych druków, wydawanych we Wiedniu, a rozsyłanych po kraju naszym. W drukach tych najobrzydliwiej zohydza się imię Polaki, popierając państwo Trockiego i Lenina.

W okresie świat nadchodzących odbędzie się w Warszawie szereg zjazdów politycznych, między innymi przedstawicieli stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańsko-narodowego Stronnictwa robotniczego z b. zaboru pruskiego. Dwa te obóz zamykają się zjednoczyć w jedno stronnictwo pod nazwą Polskiej Partii Pracy lub też Polskiego Stronnictwa Pracy, o czem ostatecznie zadecyduje zjazd. W tym samym czasie odbędzie się kongres Narodowego Związku Robotniczego, który również łączy się z Narodowym Stronnictwem Robotniczym z b. zaboru pruskiego w jedno ugrupowanie partyjne prawdopodobnie pod nazwą str. NZR.

W Sejmie rasły w ostatnich dniach poważne zmiany w klubach. Związek Ludowo-narodowy utracił 2 posłów, z których jeden zmarł, drugi zaś przeszedł do Zjednoczenia; następcą zmarłego również wstępuje do Zjednoczenia, Klub więc NZL liczyć obecnie będzie wraz z księdzem Łosińskim, nowoobranym posłem z Pomorza 74 posłów. Na miejsce ludowca p. Małyarki, który arzekł się mandatu, wszedł p. L. Czerniewski, który poważnie zasilił szeregi robotników chrześcijańskich; jest to jeden z najwybitniejszych członków tego stronnictwa.

X.

Prawda o żydach w Berlinie.

Sprzysiężający zwykle żydom „Berliner Tageblatt” o najeździe porowalucyjnym żydów z Polski na Berlin pisze w sposób następujący:

„Od chwili wybuchu rewolucji wytworzył się w dzielnicach żydowskiej Berlina ruch niezdrowy i zagrażający. Według przypuszczeń policji miejskiej tam przeszło sto tys. ciemnych osobistości, które nie placąc podatków, nie spełniając żadnych wytwórczych prac, ograniczają się do omijania przepisów prawa i wyzyskują ludność, eksploatując wszelkie wartościowe towary, poczynając od złota, a kończąc na ostatniej nitce bawełny, w celu zagra-

nicznego szmugla. Nie mało przyczyniają się do wzrostu przestępczości. Znajdują się tutaj wielka różnorodność osobników jak najbardziej podejrzanym i to nietylko charakteru przestępców kryminalnych. Są oni i pod względem politycznym nader niebezpieczni wobec tego, iż ze swej polsko-rosyjsko-bolszewickiej odczyny przynoszą rozkładowe idee, próbują je tutaj rozpowszechniać i eksperymentować.

Są ci przybysze niebezpieczni i ze względów zdrowotności publicznej. Jest im obce wszelkie pojęcie o czystości mieszkaniowej, o najwyższym stopniu przeludnienia, oblepienie go brudem i robactwem. A przy tem wszystkiemu to nory przestępców są zapasami rozmaitych artykułów spożywczych i delikatesów, nabytych w pokątnym handlu i przechowywanych na handel paskarski. Jakkolwiek

względem, sądzi „Berliner Tageblatt”, są najzupełniej zbędne odnośnie tych indywiduów, które tutaj żadnej uczciwej pracy nie spełniają, żadnych podatków nie płacą, wszelkiej kontroli unikają, natomiast każdą okazję wyszukują, aby prawo niemieckie ominąć i bogactwu narodowemu szkodzić, albo co więcej, je niszczyć. Przeciwnie byłoby więcej, niż wskazywać, żeby tych cudzoziemców, do czasu ich wydalenia internować w obozach dla jeńców, aby w ten sposób unieszkodliwić.

Tyle filozoficki organ prasy niemieckiej. Niestety widzi tylko złe, jakie rządzą prześladowanie zaledwie garstka przybyszów. Żydów i to w stosunkach niemieckiej praworządności, przy sprawnej machinie administracyjnej, a coś dopiero my mamy powiedzieć o tej słodkiej plaździe egipskiej jaka nas od stułeci gębi?

Wykrycie kontrewolucji na G. Śląsku.

WROCLAW (tel. wł.). Wrocławskie „Morgenzeitung” donosi, że 20 b. m. o godz. 2 pop. policja bezpieczeństwa natrafiła w domu związkowym na tajne posiedzenie. Znalezione przy prezydium zebrania akty skonfiskowano. Z aktów tych wynika, że niemieckie reakcyjne stronnictwa i partje górnośląskie, przy współdziale znanych liderów nacjonalistów niemieckich i przy pomocy prezesa śląskiego związku ziemian przygotowywały kontrewolucję na G. Śląsku.

W zebraniu brali udział: von Heydenbrandt, hr. Püchler, lanerat Rojahn Oels, baron von

Sichthofen-Bogusławitz. nacjonalista radny miejski Thum, dr. von Eichborn, dr. Bürger i von Oelfen. Skonstatowano, że wrocławskie przedmieście Karłowice miało być punktem zbornym dla spiskowców i jest głównym składem ukrytej broni oraz główną kwaterą, skąd szłyby intyrygi wiążące spiskowców z centralą państwową i całym Śląskiem. Wykryto bezpośrednie połączenie telegraficzne z centralą berlińską od 4—5 tygodni otrzymywano poufne meldunki o ugrupowaniach i skupieniach wojsk we Wrocławiu, o których ministerjum Rzeszy nic nie wiedziało.

Kontrolowanie i niszczenie listów polskich przez Niemców.

KATOWICE (tel. wł.). Listy nadawane przez Polaków śląskich pod adresem gazet polskich, wychodzących na G. Śląsku są w śląskich urzędach pocztowych skrupulatnie otwierane i kontrolowane. Listy zawierające wiadomości niepożądane dla Niemców, lub demaskujące ich robotę niszczą się. Ustalono fakt, że w ostatnich czasach znaczne ilości takich listów zniknęły bez śladu, nie dochodząc do rąk adresatów. To samo czyni się i z korespondencją prywatną Polaków.

Agitacja niemiecka.

WROCLAW (tel. wł.). Władze niemieckie i organizacje, mające na ce-

lu agitację przeciw polską na terenie plebiscytowym G. Śląska, wszęknęły skrupulatnie w całym Niemczech zamieszkałych tam górnośląskich, urodzonych na G. Śląsku, przekupując i przygotowując odpowiednio na agitatorów przeciw polskich, wysyłając ich z gotowymi instrukcjami na G. Śląsk. W Brzówku przygotowano np. 600 takich agitatorów, których stopowało wysłać, jako mieszkańców G. Śląska, uprawniających do głosowania na terenie plebiscytowym. Instruktorzy agitacji są w ścisłym kontakcie z niektórymi wóltami (o'lyseem) gmin górnośląskich, którzy współdziałają w agitacji antypolskiej, stojąc po stronie Niemców.

Z Górnego Śląska.

Anglia, Francja a G. Śląsk.

BYTOM (PAT). Pisma niemieckie kolportują znowu wiadomość o angielskich zamiarach neutralizacji G. Śląska. W przeciwnieństwie do przewodniczącego Komisji Rządzącej francuskiego gen. Le Ronda, który w rozmowie z korespondentem „Vossische Zeitung” oświadczył, iż dla niego jak też i dla Najwyższej Rady Koalicyjnej nie istnieje kwestja niezależnego G. Śląska, miał podobno oświadczyć Niemcowi jeden z Anglików w Bytomiu, iż rząd angielski traktuje tę sprawę zupełnie poważnie i podobno zamierza wystąpić do Najwyższej Rady z konkretnym wnioskiem w tym kierunku, zaś Rada ta wniosku tego nie uchwaliła, to Anglik ten zapewniał Niemców, iż nawet po plebiscycie G. Śląsk pozostanie dłuższy czas pod rządami koalicji, gdyż G. Śląsk ma przede wszystkim dla Europy, a szczególnie dla państw Ententy znaczenie gospodarcze, a potem dopiero narodowościowe. Teu punkt widzenia jest stanowczy u Anglików, a również u Włochów na-

biernie on coraz większego znaczenia. Według tej informacji, w ostatnim czasie miały się sympatie większe rządu koalicyjnego na G. Śląsku przechylić na stronę Niemców.

O ile wiadomość o Anglii z Bytomia jest trafna to wchodziłby w rachubę major angielski Otley kontroler koalicyjny na powiat bytomski, który właśnie w swych rządach stoi pod wpływem landrata bytomskiego, a do Polaków odnosi się z niechęcią. Odmówił on im przyjęcia rezolucji, uchwalonych przez masowy wiec polski w Bytomiu dn. 25 kwietnia jako żądania o równouprawnienie Polaków z Niemcami. Major Otley nie przyjął rezolucji oświadczając, iż czyni to dlatego, że wiec odbyło się bez jego wiedzy, Polacy odpowiedzieli mu na to, iż Niemcy także się o to nie pytali, urządzając swoje wiece. a w dalszej rozmowie, która była dość gorącą, oświadczyli mu robotnicy polscy, iż przetrwali jakoś tyrańskie rządy pruskie, to przetrwają i angielskie.

Zamiast francuzów — anglicy i włosi?

BYTOM. (tel. wł.). Hakaty-styczna „Ostd. Morgenpost” dowiaduje się, że francuskie wojska okupacyjne na G. Śląsku mają być zastąpione przez Anglików i Włochów. Oficjal-

nego potwierdzenia tej wiadomości ze sfer rządowych w Berlinie i rządowych władz okupacyjnych w Opolu dotąd niema.

Zaciekle ataki bolszewików na całym froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 21 (PAT). Na południe od Dźwiny i na Berezynie trwają dalej zaciekle walki. Nieprzyjacieli siłami ściganymi z frontu bolszewickiego i nowouzbrojonymi formacjami armji robotniczych, zaciągając od tygodnia bezustannie ataki. Uderzenia nieprzyjacielskie skierowane 20 maja głównym impetem wzdłuż toru kolejowego Połock, Głębokie i na górnej Berezynie, załamały się na bohaterkiej odporności naszych oddziałów, które wszę-

dzie przechodząc do kontrataków, wzięły jeńców i karabiny maszynowe. W walce powietrznej nasi lotnicy zestrzelili 2 aparaty nieprzyjacielskie.

Na linii kolejowej Zmerynka—Birżna, nieprzyjacieli zaatakował nasze pozycje w rejonie Nowosielek, atak załamał się jednak w ogniu naszej piechoty.

Pozatem na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Ludność cywilna donosi o panice jaką wśród nieprzyjacieli szerzą ukraińskie oddziały partyzanckie, działające na jego skrzydłach.

TELEGRAMY.

Możliwość wstąpienia socjalistów do rządu.

WARSZAWA (telefonem). W kołach parlamentarnych liczą się z możliwością wstąpienia socjalistów do rządu. Udział

swój socjaliści w gabinecie uzależniają od postulatów z których zasadnicze są: sekwestr ziemiopłodów, przyjęcie demokratycznej konstytucji i dążenie do szybkiego zawarcia pokoju na wschodzie.

Węgiel dla Polski.

WARSZAWA. (telefonem). Komisja węglowa w Paryżu postanowiła przydzielić 450 tysięcy ton węgla górnośląskiego dla Polski. Stotysięcy ma być przewiezionych wagonami polskimi, resztę mają Niemcy przewieźć wagonami swojemi.

Anglia a Polska.

LONDYN. Bonar Law przemawiał w Izbie Gmii w kwestji wojny polsko-rosyjskiej. Naznaczył jakoby rząd Angielski miał zamiar wytoczyć wojnę bolszewikom. Najlepszym sposobem ich unicestwienia ma być dopuszczenie narodu rosyjskiego do pracy. Co się tyczy Polski, to rząd Angielski nie będzie zachęcał Polski do przeciągania wojny, lecz w razie rzeczywistego nie udania się prób zawarcia pokoju. Wielka Brytania będzie musiała dopomóc Polsce.

Czesi znów aresztują.

NOWY TARG. Znana zaszły wypadki aresztowania przez Czechów obywateli Polski, czterech mieszkańców wsi Hartlowej z powiatu Nowosądeckiego, którzy udali się na Spisz, Czesi aresztowali pod zarzutem zamachu na życie szandarmy czeskiego. Fakt ten zwielał innymi coraz więcej rozgorycza ludność Spisko-Orawską.

Ofensywa Finlandji przeciw bolszewikom.

BERLIN (wł.). „Vossche Ztg.” donosi z Kopenhagi: Finlandja uchwaliła rozpocząć ofensywę przeciw bolszewikom.

Ameryka się zbroi!

HAGA. Z New-Jorku donoszą tu że Stany Zjednoczone budują obecnie największe w świecie pancerniki. Długości ich ma wynosić 1000 stóp, szerokości 100 stóp, szybkość 40 mil na godzinę, koszt każdego 60 milionów dolarów.

Kalecstwo znakomitej artystki.

WARSZAWA. Znakomita prima donna operetki warszawskiej p. Wiktoria Kawecka zaniewidziała po przybyciu hiszpance.

Ukonstytuowanie się Ligi Narodów.

RZYM 20 Dnia przed południem na Kapitolu, odbyło się oficjalne uroczyste posiedzenie, na którym ogłoszono ostateczne ukonstytuowanie się Ligi Narodów. Rada Związku narodów po przewzięciu do wiadomości rezultatu plebiscytu arwajarskiego, postanowiła najbliższe posiedzenie odbyć w Genewie.

Chociaż finansowa rewizja traktatu.

GENEWA 20 „Humanite” dowiaduje się, że w sprawie zmniejszenia wysokości odszkodowania wojennego jakie mają wypłacić Niemcy, Lloyd George i Nitli przedstawili ostateczne postulaty Millerandowi. Jeżeli Niemcy w Spaa wykażą energję i wytrwałość można liczyć, przynajmniej na finansową rewizję traktatu wersalskiego.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

97)

Prawa przedruku zastrzeżone.

Opaliński patrzył mętłym wzrokiem gdzieś hen po za komnatę i milczał chwilę, poczem rzekł:

— Biekuć umarł... Gniewoż —

— Umarł — odparł Wolzogen.

— I Radziwiłł — szepnął z przetrząśnięciem Opaliński. Nagle chwycił doktora za rękę, kurczowo ścisnął, wytył wzrok, pochylił się naprzód na łóżku.

— Widzę go! Widzę — idzie — tu idzie — straszny, szyderczy, dumny...

— Probowano go uspokoić.

— I Radziejowski tutaj i Walica... zaśmiał się chrapliwie wojewoda.

— Gdzieś Walica! Walica idzie, idzie! Ha! Tłumy idą tu, tu do mnie obmierzle, szare, głupie — belkot! — karmazyny tępe móżgłem, chore!

Chwytał szybko powietrze, kurczowo ścisnął dlonie lekarza i marzał.

Raptem wojewoda zerwał się z miejsca, postąpił kilka kroków, wznosił ręce do góry i błędem okiem patrząc na przerażonego doktora, marzał i sekretarza zaczął szeptać przekleństwa, to słowa litości i błagania, to usprawiedliwienia. Nagle wzdrygnął się i, nieomal krzyżując, zawołał:

— Polska cała ha! — ciemna! Ciemna! — szepnął strasznie, przeraźliwie.

Marzałek, doktor i sekretarz podeszli cicho i chcieli go pościsnąć w fotelu. lecz nim doszli wojewoda pościsnął się na ziemi szepcząc przejmująco:

— Światło, światła dla Polski, ludu!

Z temi słowy wydal ostatnie tchnienie. Obecni podbiegli do leżącego na kobiercu. Dr. Knofel skonstatował śmierć.

— Pękło mu serce — oświadczył po chwili.

Wolzogen i Proski milczeli.

Stali chwilę nad trupem wojewody, poczem przenieśli zwłoki na łóżko.

Marzałek udeł się do wojewodziny, aby jej oznajmić o śmierci małżonka.

Wojewodzina czuwała zawsze długo w noc, spodziewając się rychłej śmierci męża. Gdy marzałek oznajmił jej widwidźstwo, spytała zgębniona lecz spokojna:

— Mnie nie wspominał?

— Nie.

— Ani dzieci?

— „Nie, pań wojewodzino. Powiedział: światła, światła dla Polski i z temi słowy dokończył żywota.

Wojewodzina gorzko uśmiechnęła się. Zakryła dłońmi twarz i tak pozostała bez ruchu, dając poznać Proskiemu, że nie pójdzie zobaczyć nieboszczyka.

Marzałek wyszedł.

Wówczas wojewodzina podniosła się z fotelu i zaciągając ręce, zaczęła przechodzić się po komnacie.

Rozważała cały bieg współżycia z mężem, jego czynny, charakter, jego dąsania. Chciała nieboszczyka usprawiedliwić przed sobą, dziećmi, przed historją. Na usprawiedliwienie nie znalazła nic. Bo i cóż mogła znaleźć — dumę? Może ambicję, egoizm, prywatę?

I przysłał znów w konkluzji rozważań do przekonania, że ten człowiek całe swoje życie błędził, jak to szerszą czynił niejedną magnat polski, krótkowzroczny co do polityki, cienny w szerokich interesach ogólnokrajowych, szukający własnych korzyści, pragnący własnego wyniesienia się ponad innych.

Nie pominęła wojewodzina i stosunku małżonka do szlachty. Wodał ją na pasku prebend jak to czynili inni panowie polscy, wspinający się po karkach szlacheckich na szczybie wysokich dostojności.

Czyniła wojewodzina porównania między wojewodą a Radziwiłłem, Walicą, Gniewożem. Znajdowała małe, niezauważalne różnice, a znajdowała dlatego małe, że panowie byli do siebie podobni, że do jednego dążyli w kraju — do władzy, właściwą podkopując, jej powagę przez nadużywanie swego stanowiska, popieranego olbrzymimi fortunami.

Czyż wojewoda tego nie uczynił? A Radziejowski, Radziwiłł, Walica i innych wielu, dardzo wielu w Polsce magnatów. Zależniony nienawidził do króla pościsł wojewoda, jak wielu, aż na drogę zdrady i hańby.

Tego ma wojewodzina przebaczyć nie mogła nawet po śmierci. Fakt ten wyrwał z jej duszy głęboki spazmatyczny szloch, choć oczy smutnie łez nie roniły.

Uderzyło senatorową, że prawie w jednym czasie zakończyli życie wraz z wojewodą, biskup Gniewoż i książe Radziwiłł.

Dopatrywała się w tem wojewodzina ręki Pańskiej, kary Bożej.

C. d. n.

Magistrat miasta Sosnowca, na mocy pp. 3 i 4 art. 2 Państwowej Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dn. 8 go lutego 1919 r., niniejszym wzywa wszystkich mieszkańców, aby domy swoje i lokale utrzymywali **w należytej czystości.**

W razie stwierdzenia stanu anty-sanitarnego, zarządzane zostają nieprzymusowe oczyszczenie na koszt właściciela. Magistrat.

500 markowe akcje
Polskiego Przemysłu Korkowego
są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędną banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskim wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zys jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwa. Prospekt i deklaracje wysła bezpłatnie.

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego”
Warszawa ul. Żółwia Nr. 1.

Magistrat miasta Sosnowca ogłasza niniejszym

Konkurs na posadę felczera

dla chorych zakaźnych.

Oferty z podaniem warunków i życiorysu, oraz z odpisami świadectw, należy nadsyłać do Magistratu do dnia 5 czerwca r. b.

W 7-mio kl. Szkole Żeńskiej
S. Podkajowej
egzamininy od 1 czerwca.

Odciski brodawki i skórkę zgrubiałą „Klawiol”
na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa
wyrób. Farmac. Labor. A. KOWALSKI.
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

Potrzebny chłopiec do drukarni

Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Zagłębia”, Dęblińska 1.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK”
w Dąbrowie Górniczej.

BATKI powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci „Fuder Oziński” w małych kugulek natychmiast usuwa oparzenia i zranienia na skórze u dzieci. Hurtowa sprzedaż w Zagłębiu, w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz, Sosnowiec.

METALE

miedź, cyna, ołów, antymon, aluminium, nikiel w blokach i snody niklowe, brąz fioletowy, babil, drut tungstenowy i molybdenowy

Poleca w ilościach hurtowych:

Inż. A. STRĄBSKI

WARSZAWA

Nowy Świat 35-3

Wycieczka

w Zielone Świątki

do Bielska, Bystrej, Cygańskiego Lasu i na Klimczak. Wyjazd kolarzy i turystów w sobotę dn. 22 b. m. po południu. Powrót w poniedziałek w nocy. Należy zabrać ze sobą pieniądze na kolej, żywność na 2 dni oraz koce.

Zapisy do dnia 23 b. m. przyjmują: A. Pladek Warsz. 10, A. Rene St. Sosnowiecka 65.

Osłonek Zarządu Sosn. Tow. Sportowego

Reue.

J. SCHABOWSKI

Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego L. 10

Skład maszyn do szycia;

broni i rowerów

POLECA:

Revolwery, brzoziaki, flakery, pistolety, broń myśliwską wszelkiego rodzaju. Sprzedaż naboju, prochów, frunt. Na okazję maszyn do golenia, brzozi. Reparaty maszyn do pisania wszystkich systemów, broni, maszyn do szycia i rowerów.

C. HARTWIG

TOW. AKC.

Dom Ekspedycyjno - Handlowy
w Poznaniu

Towarowa 15/20.

Ekspedycja, żegluga, transport mebli, magazynowanie towarów, cienie, inkaso, handel artykułami budowlanymi i opalowymi.

Udzielanie pożyczek na towary.

Własne magazyny nasze mieszczą przeszło 2 miliony centnarów towaru. Przedsiębiorstwo nasze zatrudnia 500 pracowników, posiada 150 koni, 350 wozów i samochodów ciężarowych.

Oddziały pod własną firmą:

Warszawa — Miodowa 16.

magazyny przy ul. Towarowej 20.

Gdańsk — Hundegasse 105

magazyny na stacji wileńskiej.

Bydgoszcz — Kolejowa 72

magazyny przy ul. Lipowej i nad rzeką Brdą.

Łódź — Krótka 2.

Kraków — Pańska 10.

magazyny przy ul. Długiej 72.

Paryż, 49, Bd Victor

przedstawiciel St. Tarcowski.

WŁAWA

SKALMIERZYCE

Zbąszyń

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „KURJER ZAGŁĘBIA”

Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 1. Telefon Nr. 73.

Przyjmuje wszelkie prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące. Staranne i punktualne wykonanie.

CENY KONKURENCYJNE



Śledzie

w dowolnej ilości po cenie 1200 marek beczka sprzedaje Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 11 wszystkim zgłaszającym się.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Panibka inteligentna potrzebna jako wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki. Wiadomość Starososnowiecka 18 m. 16. 463

Śa do sprzedania narzędzia stolarskie. Wiadomość Pogoń, Racławicka Nr. 9. 453

Okazja! Hamak nowy do sprzedania, wiadomość: Administracja Kurj. Zagłębia, Sosnowiec. 455

Zgubiono legitymację żywnościową, wydaną przez kopalnię Hr. Renard na Ludwika Kieluckiego. 456

Mieszkanie letnie w willi Zabłockiego lasu do wynajęcia wiadomość u H. Nunberga w Będzinie Nr. telefonu 33. 454

Zaginęła legitymacja żywnościowa Nr. 2513 na osób 4, wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Chany Grinberg. 450

Zgubiono legitymację żywnościową, wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Iser Poznański, Łaska. Wy znalazła zwróci do Kurjera. 497

Bormaszyn ścienny żwirny spiralne i noże tokarskie rapidowe sprzedam. Pogoń, Rybna 6, gospodarz, od 5 po poł. 498

Zaginął paszport wydany przez byłe władze okupacyjne niemieckie na imię Kazimierza Serbjan. 462

Wypredaż kilkuset kóp flaków, kapusty białej, czerwonej, włoskiej, kalarepy, porów, pomidorów najtaniej Zawiercie, Senatorska 67 Kąszyński. 460

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy Sądowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 2582

Bachalterka poszukuje posady. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 3, Cukiernia. 414

Poszukuje kupca domu w okolicy szpitala żydowskiego; ma do sprzedania folwark 60 morg, 110 morg i 138 morg. Dom Komiszew Ant. Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec, Dęblińska 1. 471

Do sprzedania para młodych koni do wyjazdu i do roboty. Gross, Pańska 35. 472

Potrzebni robotnicy do różnych robót zaraz fabryka papy, Gross, Pańska 35. 473

Z powodu wyjazdu sprzedam dom dwu piętrowy. Pogoń, Żytunia 17. 474

Poszukuje dzierżawy ogrodu owocowo-warzywnego 1 - 3 morgów. Oferty do Domu Komiszew Ant. Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec. 475

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera”. 482

Do orszaki „Hygieny” potrzebna zdolna prasowaczka zaraz. Starososnowiecka 34. 487